Koniec prezentów dla przedszkolaków

Stołeczne biuro edukacji wydało kategoryczny zakaz reklamy na terenie placówek oświatowych.

- *Przedszkole czy szkoła nie jest miejscem na prowadzenie marketingu. Będziemy tego pilnować, a dyrektorzy będą z tego rozliczani* - mówi jego dyrektorka Jolanta Lipszyc.

To oznacza koniec prezentów, jakie firmy marketingowe od kilku lat wysyłają do przedszkoli. Raz, czasem dwa razy w roku do rodziców przedszkolaków trafiała paczka z próbkami produktów dla dzieci: soczków, dżemów, słodyczy, kosmetyków. Prezenty dostawały trzylatki na „przywitanie", były też upominki z okazji mikołajek. Wszystko z poradnikiem dla rodziców, w których aż roi się od reklam. Przed świętami dzieci znalazły w paczkach m.in. odplamiacz. To wyprowadziło z równowagi rodziców, którzy zgłosili sprawę do biura edukacji.

Przy okazji wyszło na jaw, że dyrektorzy przedszkoli podpisywali z dystrybutorem upominków umowy, na podstawie których paczki trafiały do dzieci. Jak się okazuje, bezprawnie. Lada dzień do placówek dotrze specjalne pismo w tej sprawie. [**aw, gw**]